

NSZZ

SOLIDARNOŚĆ

BIULETYN INFORMACYJNY
Regionu Chełmskiego

ROK II

NR 24

CHEŁM, DN. 23.09.1981R.



NIEPODLEGŁOŚĆ PRACY

11/81

Kazanie wygłoszone na maszy świętej podczas Zjazdu w dn. 6.09.81 przez ks. Józefa Tłachera z Krakowa - zostało włączone do oficjalnych dokumentów Zjazdu.

Czegoś podobnego jeszcze u nas nie było, na czym polega wyjątkowość dzisiejszego spotkania. Nie jest łatwe na to pytanie odpowiedzieć. Wszyscy to czujemy: jest historyczne miejsce, jest historyczna rocznica, jest jakieś budowanie, jest Polska. Ale co w tym wyjątkowego. Wydaje mi się, że dotknę sedna sprawy, gdy powiem: Po raz pierwszy w naszej historii podjęliśmy na taką skalę pracę nad pracą! Tak, o to chyba nam idzie: o pracę nad pracą, tego jeszcze na taką skalę nie było. Dotychczas najczęściej uwagę Polaków przykuwało pytanie: co robić? Co robić aby Polska była krajem niepodległym? Co robić aby było więcej chleba? Co robić, aby było więcej książek? Dziś sytuacja jest inna. Nie, nie można powiedzieć, że pytanie "co robić" nie jest aktualne. To także ważna dziś sprawa, ale na pierwszym planie jest: jak robić? Naszym problemem stała się jakość pracy. Powiedzą jeszcze dokładniej problemem stała się kultura pracy. Nasze dzisiejsze spotkanie należy rozpatrywać jako wydarzenie w dziejach Polskiej Kultury Pracy!

Bo należy przede wszystkim pamiętać o tym, że praca człowieka ma swoje własne dzieje, ma swoją historię. Inaczej pracowali nasi praejcowie, a inaczej my pracujemy. Kiedyś orało się ziemię sochą, potem sochą zastąpił pług. Kiedyś pomocnikiem oracza był koń, dziś jest nim maszyna. Historia pracy, to historia narzędzi pracy. Ale nie tylko to! Historię pracy kształtują również więzi wzajemności między ludźmi, które niejako łączy z natury pracy. Ważne jest to, kto z kim pracuje. Kiedyś pracował ojciec, a z nim rodzina. Dziś wspólnota się poszerzyła. Wzajemność przekroczyła granice wsi, miasta, granice państwa. Nie wiem kto zrobił pióro, które mam w kieszeni. Ktokolwiek je zrobił, ma udział w mojej pracy. Jest moim współpracownikiem, jestem ogniwem ogromnego łańcucha.

Tak więc zmieniają się narzędzia i poszerza wzajemność! Praca jest jak rzeka, która rośnie zbierając w siebie boczne dopływy. Jesteśmy niedaleko ujścia Wisły, Wisła zbiera wody większości polskich rzek! Nasz Zjazd zbiera dziś w jedno strumienie polskich prac i chce się im dobrze przyjrzeć. Chce tę polską pracę zrozumieć, określić ją, uchwycić jej istotę, aby na tej drodze podjąć dzieło - pierwsze dzieło w historii Polski - pracy nad pracą.

Aby dzieło to dobrze rozpocząć, musimy się przyjrzeć jakby z góry, z wierzchołka Tatr, gdzie wody Wisły także mają swój początek. Zachęca do tego sama liturgia Mszy Świętej. Oto za chwilę, na ofiarowanie usłyszymy słowa:

"Błogosławiony jesteś Panie, Boże wszechświata, albowiem dzięki Twojej hojności utrzymaliśmy chleb - owoc ziemi oraz pracy rąk ludzkich, który Tobie ofiarujemy ..." I to samo z winem: "Otrzymaliśmy wino, woc ziemi oraz pracy rąk ludzkich..." Ten chleb i to wino staną się za chwilę ciałem i krwią Syna Bożego. Ma to głęboki sens. Oto odsłania się przed nami ostateczny hozynt chleb pracy. Gdyby nie ludzkapraca, nie byłoby chleba ani wina. Gdyby nie chleb i nie wino nie byłoby wśród nas Syna Człowieczego. Bóg nie przychodził ku nam poprzez dzieła natury; Święte Drzewa, woda, ogień, Bóg przychodzi poprzez pierwsze dzieła kultury - chleb i wino. Praca tworząca chleb i wino jest budowaniem drogi Bogu. Ale każda praca ma udział w tej pracy. Nasza praca również. W ten sposób nasza praca, praca każdego z nas, okaże się budowaniem drogi Bogu.

Wisła przynosi tutaj także wodę z Tatr. A tam, jak wiemy, bliżej jest nieba. Tatrzańska woda jest czysta. W czystej wodzie odbija się niebo. Taki jest też sens naszej pracy. W niej także odbija się niebo. Specyfiką polskiej pracy było i jest to, że w niej częściej odbijało się niebo. Bóg szczególnie polskiej pracy. Bo polska praca jest polską drogą do Boga; Musimy strzec tego odbicia, jak oka w głowie. Odbicie to nadaje bowiem najgłębszy sens ludzkiej pracy; Bez niego człowiek może stracić poczucie sensu swej pracy; Może również utracić poczucie polskości.

Praca to wzajemność. Ale nie chodzi tylko o wzajemność z ludźmi. Chodzi także o wzajemność z Bogiem, który pracując łaską - uświęca świat.

Ze szczytów trzeba spojrzeć na naszą codzienność. Polska praca jest chora! Właśnie z tego powodu tu jesteśmy, że polska praca jest chora! Jest wielka jak Wisła, ale też jak Wisła zanieczyszczona! Stawiamy dziś pytanie: dlaczego jest chora? Nie jest łatwo na to pytanie odpowiedzieć, ale pewne fakty są jawne. Praca w Polsce zamiast pogłębiać wzajemność, zamiast być płaszczyzną człowieka, stała się płaszczyzną nieporozumienia, sporu, nawet zdrady. Wody Wisły są brudne! Wody Wisły są nawet krwawe. Jesteśmy tu po to, aby oczyścić wody Wisły. Pracujemy nad pracą, aby praca stała się płaszczyzną porozumienia, zgody, pokoju!

Naszą troską jest niepodległość polskiej pracy! Słowo "Niepodległość" trzeba właściwie zrozumieć; Nie chodzi o to, żeby się odrywać od innych! Nie chodzi o to, aby się ponad innych wynosić! Praca jest wzajemnością, jest porozumieniem, jest należnością wielostronną! Praca tworzy wspólnotę! Ale w tej wspólnotcie i wzajemności każdy musi pozostać sobą; kowal kowalem, nauczyciel nauczycielem, stoczniowiec stoczniowcem! Być niepodległym, znaczyć: być sobą! Sam rozwój kultury pracy domaga się niepodległości!

Polska praca jest mimo wszystko niepodległa! Praca jest wtedy niepodległa, gdy przynosi takie owoce, których nie można podrobić! Owocem polskiej pracy niepodległej były dzieła poetów romantycznych; Mickiewicza, Słowackiego; Krasieńskiego! Owocem polskiej pracy niepodległej jest dzieło będące również dziełem europejskiego humanizmu - dzieło Jana Pawła II "Redemptor homilia". Owocem takim jest dzieło Czesława Miłosza! Jest nim także społeczny ruch "Solidarność"! Można mnożyć przykłady!..

Zastanawiamy się również nad sprawą niepodległości Polski! Sprawa ta ma dziś inny sens niż w XIX wieku! Kluczem do niepodległej Polski jest praca nad pracą. Jest namysł nad sprawą kultury pracy! Kluczem do niepodległości jest dziś niepodległość polskiej pracy!

Siedząc wczoraj wśród was w Katedrze Oliwskiej i słysząc słowa Prymasa Polski o Ojczyźnie, przypomniałem sobie dawną historię! Oto po upadku Powstania Listopadowego na paryskim bruku znalazło się kilkunastu oberwańców - pobitych, skłóconych, bez nadziei na powrót do domu! Francja udzieliła im schronienia z łaski. Wydawało się, że są skazani na powolną śmierć! Ci ludzie zaczęli swoją pracę, mówili o sobie dumnie: "My jesteśmy żywą historią"! I historia im przyznała rację; Bo wszystko mija, ale praca trwa! Trwa, bo jest owocem wzajemności!

Wydaje się, że mam prawo powtórzyć dziś te słowa! Wiemy, jak jest trudno. Wiemy jak jest ciemno; Znamy wszystkie upiory nocy i krzyki dnia!

Ale wtedy było trudniej. Władza była przeciw nim. Wszystkie siły Europy były przeciwko. Niemniej to oni mieli rację. Bo nie to się liczy w historii kto ma siłę, ale kto ma rację. Praca płynie jak rzeka. Rzeka, zwłaszcza polska rzeka, zawsze trafia do swego morza.

Dlatego: My jesteście żywą historią. Żyją, to znaczy: owocującą!

Chrystus powiedział: "Pozwólcie umarłym grzebać umarłych święch!"
A więc pozwólcmy! Zajmijmy się owocowaniem!

Niechaj woda w polskiej Wiśle stanie się czysta i niepodległa - taka,
jaką jest woda w Fatrzańskich Pięciu Polskich Stawach!

ks. Józef Tischner.



Opracowanie programu NSZZ "Solidarność"

Zespoły tematyczne

Na I turze Krajowego Zjazdu Delegatów zatwierdzono sposób wypracowania programu Związku "Solidarność".
W tym celu powołano Komisję Programową, którą podzielono na 13 zespołów tematycznych. Zespoły te w okresie międzyzjazdowym mają za zadanie opracować program Związku, który zostanie przedstawiony celem zatwierdzenia na II turze Zjazdu.

Zespoły przystąpiły do pracy jeszcze podczas I tury Zjazdu opracowując główne kierunki programowe - przedstawiamy je poniżej:

Zespół I. DEMOKRACJA I FORMY DZIAŁANIA ZWIĄZKOWEGO:

Ustalono wstępnie listę pytań, wyodrębniających zakres tematyczny prac Zespołu: formy demokracji bezpośredniej /referendum/, przygotowanie ogniw Związku do kompetentnego podejmowania decyzji, konsultacje/ aby były to autentyczne konsultacje, a nie "wnoszenie świadomości", demokracja a decentralizacja władz Związku /gł. w wypadku potrzeby jednoci działania/, niezależność władz Związku / funkcje etatowe/, dyscyplina wewnątrzwiązkowa i rozstrzygnięcie sporów między członkami, stopień samorządności i niezależności poszczególnych ogniw Związku wobec wyższych instancji, Kz-y pracowników etatowych ZR. Ochrona praw pracowniczych a biurokratyzacja, właściwe szkolenie - instruktaż przez pisanie poradników nt. techniki obsługi zebrań, funkcji komisji itd. Rola przywódców Związku i ekspertów, zabezpieczenie interesów różnych grup zawodowych w "Solidarność", problemy wynikające z przeorientowania Związku z płaszczyzny negocjacji na konstruktywne działanie;

Zespół II: ORGANIZACJA ZWIĄZKU:

Zespół podzielił się na 5 grup, zajmujących się:

- a/ strukturą terytorialną,
- b/ strukturą branżowo-zawodową,
- c/ funkcjonowaniem władz krajowych i komunikacją między władzami Związku a regionami,
- d/ gospodarką finansową,
- e/ kontaktami zagranicznymi - udział w pracach Komisji bierze delegat Zarządu Regionu Chełmskiego - Bogusław Mikus!

Zespół III: INFORMACJA, SZKOLENIE.

- a/ wydawnictwa,
- b/ radio i telewizja; dostęp Związku do tych środków przekazu, organizacja i kierunki pracy własnych zespołów redakcyjnych,
- c/ wszechne robotnicze i szkolenie związkowe,
- d/ Ośrodki Prac Społeczno-Zawodowych /Ośrodkki badań społecznych/!

Zespół IV: NEGOCJACJE - AKCJE PROTESTACYJNE:

Zespół podzielił się na 4 podzespoły:

- a/ negocjacje,
- b/ propaganda,
- c/ akcje protestacyjne,
- d/ Związek w sytuacji konfliktu!

ChBI nr 24- - - - - Chełm, dnia 23.09.1981r.

Zespół V: STABILIZACJA GOSPODARCZA, REFORMA GOSPODARKI, SAMORZĄD PRACOWNICZY

Dokonano podziału Komisji na 4 podzespoły, które opracowują następujące tematy:

- a/ działania doraźne,
- b/ polityka antykryzysowa,
- c/ reforma gospodarcza,
- d/ samorząd pracowniczy.

Uchwalono, że członkowie Komisji zapoznają się z dokumentami Sieci, rządowym programem stabilizacji, opracowaniem OPSZ "Przyczynki do kryzysu", tekstem S. Kurowskiego "Program alternatywny". Udział w pracach Komisji bierze delegat Zarządu Chełmskiego - Franciszek Lipert.

Zespół VI: RYNEK, CENY, KOSZTY UTRZYMANIA.

Ustalono tematy: rekompensata wzrostu cen, warunki opłacalności produkcji rolnej, rolnicze aspekty reformy gospodarczej, reglamentacja i kontrola rynku w obecnej sytuacji, organizacja dystrybucji. Przedstawiciele OBS Mazowsze zobowiązali się dostarczyć członkom zespołu część materiałów, dotyczących zasad rekompensaty.

Zespół VII: PRACA I ZATRUDNIENIE, PŁACE, OCHRONA PRACY, PRAWO PRACY.

Ustalono podział na trzy podzespoły:

- a/ praca i zatrudnienie,
- b/ płace,
- c/ ochrona pracy i prawo pracy

Podzespół a/: wartości realizowane są za pomocą systemu płac, do których Związek ma ~~makry~~ dążyć, postulat egalitaryzmu a sprawiedliwa polityka płac, jakie cele może realizować system płac, skoro podwyżki tylko zwiększają inflację, płace w warunkach systemu samorządowego, jak zapewnić cele i priorytety polityki płacowej Związku, gdy postulaty płacowe wysuwane są niezależnie przez różne grupy zawodowe, jak zorganizować zawieranie układów zbiorowych nie branżowo lecz zawodowo.

Podzespół b/: jak pogodzić postulat pełnego zatrudnienia z reformą gospodarczą, jak ma się zachować Związek w przypadku nacisku pracodawcy na zamykanie zakładów, redukcje i prze mleczenie pracowników, komu grozi bezrobocie i jak z nim walczyć w różnych etapach reformy, stanowisko Związku wobec bieżącej i perspektywicznej polityki zatrudnienia, jak Związek może wpływać na podnoszenie etyki zawodowej i godności pracownika.

Podzespół c/ środki zapewniające poprawę stanu ochrony pracy, komisje ochrony pracy w zakładach pracy, dostosowanie pracy do psychofizycznych możliwości człowieka, odbudowa / na nowych zasadach / zakładowej inspekcji pracy jako organu zakładowej organizacji związkowej lub organu samorządu pracowniczego, formy eliminowania pracy w warunkach szkodliwych i niebezpiecznych, reforma gospodarcza a realizacja wielostronnych programów poprawy warunków pracy załóg, Związek wobec reformy prawa pracy /nowelizacja Kodeksu Pracy, przygotowanie nowego systemu prawa pracy.

Zespół VIII: CZŁOWIEK I ŚRODOWISKO - POLITYKA SPOŁECZNA.

Ustalono 3 główne podzespoły:

- a/ d/s ochrony zdrowia,
- b/ ochrony środowiska,
- c/ polityki społecznej /udział w pracach Komisji bierze delegat Zarządu Chełmskiego - Jan Huszcza/.

Zespół IX: PRAWA OBYWATELSKIE I PRAWORZĄDNOŚĆ.

Ustalono, że zespół będzie się zajmował przede wszystkim praktycznymi aspektami łamania praworządności: represjami wobec członków Związku, rehabilitacją skazanych po Grudniu 1970, Czerwcu 1976, ochroną więźniów. Wielu obecnych uważało, że Zjazd powinien uregulować status Komitetów Obrony Więzionych za Przekonania. Padła propozycja, by tematyka prac obejmowała także problem realizacji ratyfikowanych przez Polskę między narodowych aktów prawnych.

K.O.K. i co się pod tym kryje?

Rząd Polski powołał do życia Komitet Obrony Kraju! Sytuacja pozornie naturalna, K.O.K. pracuje już pełną parą. Biorąc pod uwagę wypowiedzi członków Rządu, KC, Biura Politycznego, ktrprzy bez przerwy krzyczą o zagrożeniu ustroju socjalistycznego, który trzeba ratować całą potęgą państwową! Chyba trzeba się zastanowić , przeciwko komu powstał K.O.K.! Należy sądzić, że chyba nie przeciwko naszym sąsiadom - państwom socjalistycznym ! Z państwami kapitalistycznymi granicy wspólnej nie mamy! Mało tego , państwa kapitalistyczne jakoś nie chcą na nas napadać, ale deklarują pomoc i jej udzielają!

A może KPN ? Niestety zgodnie z prawem obowiązującym w PRL są niewinni , bo jeszcze nie wydał na nich wyroku żaden niezawisły sąd. Po drugie jest ich zbyt mało, by właśnie z obawy przed nimi stawić w stan pogotowia całą potencjał obronny kraju!

Trudno sądzić by K.O.K. został powołany przeciwko "antysocjalistycznej konglomeracji" - ZSL,SD,ZSMP ?Pozostaje nam na placu boju tylko i wyłącznie "Solidarność".

Można się zapytać dlaczego ??

Nasz Związek stoi na gruncie socjalizmu , społecznych /państwowych/ środków produkcji, uznaje wszystkie nasze sojusze, gwarantuje w Polsce interesy zaprzyjaźnionego mocarstwa - Związku Radzieckiego, uznaje kierowniczą rolę PZPR w Polsce !

Co jeszcze może więcej obiecać 10 mln Związek ? Do czego jeszcze może się zobowiązać? Może chodzić na klęczkach w okolicach komitetów, palić przed obrazami przywódców ? Może całować po rękach ?

W sytuacji gdy w NSZZ "Solidarność" znajduje się 3/4 społeczeństwa i ponad 90 % klasy robotniczej, w imieniu której PZPR rządzi, dziwnym się wydaje powołanie Komitetu Obrony Kraju i zapowiedź użycia wszystkich możliwych i koniecznych środków w obronie ...

No właśnie - w obronie czego ? I przed kim?

Czy zamiast jątrzyć, podjudzać, zastraszać, grozić , nie lepiej zasiąść do stołu z naszym Związkiem, wraz z Episkopatem i wspólnie wyciągać kraj z dna nędzy ? Czy te trzy siły istniejące realnie w Polsce, nie mogą stworzyć Komitetu Odnowy Kraju ? Czy nie czas odrzucić plewy a zostawić czyste ziarno ?

Wszystko wskazuje na to , że w tej grze rozchodzi się o prowokowanie konfliktów, niedopuszczenie lub utrudnienie dokonania demokratycznych wyborów w naszym Związku, które mają za cel wybrać przedstawicieli ludzi pracy, przedstawicieli , którym społeczeństwo będzie ufało! Za wszelką cenę Partia i Rząd chcą podzielić Związek "Solidarność"i stąd te "rewolucyjne" podziały na prawicę , lewicę , centrum, ekstermizm, antysjocjalistów itp. Tą listę naprawdę trudno wyczerpać!

A rzeczywistość jest bardzo prozaiczna. Rządowi zależy na ustawach o samorządzie i przedsiębiorstwach, nomenklaturze, ustawie o związkach zawodowych, o cenzurze - oczywiście wg własnego projektu.

Bo tylko Rząd ma w PRL m o n o p o l i , co tam naród i jego przedstawiciele !!

I właśnie te projekty społeczne - partia i Rząd - uważają za groźbę obalenia socjalizmu , za chęć zdobycia władzy ! A właściwie rozchodzi się nie o idee, którym nic nie zagraża, ale o władzę dla siebie, swoje stołki, swoje kieszenie !Nie dajmy się zwariować ani zastraszyć. Prawda ze sprawiedliwość jest po naszej stronie!

Historyczna propaganda rządowa pomogła właśnie nam !!!

Nawet ci, którzy jeszcze czasami wierzyli PRTV - teraz już nie mają złudzeń! Nie zwracajmy sobie głowy tymi co na polecenie władz występują z "Solidarności" i idą od razu na ciepłe posadki jak niesławnej pamięci Sienkiewicz na Śląsku, który w nagrodę dostał dyrektorski stołek! Wystarczyło tylko po wystąpieniu podpisać odpowiednie oświadczenie! Dziwne tylko , że Rząd nie może zrozumieć, że... N a r ó d j u ż n i e m a n i c d o s t r a c e n i a !

Polska będzie taką, jaką mamy w naszych marzeniach i już nigdy nie zwrócimy z tej drogi

Konstytucja PRL w art 85 stanowi zasadę wolności związkowej pracowników. Zasada ta została potwierdzona i rozwinięta w postanowieniach Konwencji nr 87 MOP z dn: 17 czerwca 1948 r. ratyfikowanej przez Sejm PRL dn: 14 grudnia 1956 r. oraz Konwencji nr 98 MOP z dn: 8 czerwca 1949r., ratyfikowanej przez Sejm PRL dnia 14 grudnia 1956 r. Dla przypomnienia godzi się zacytować odpowiednie postanowienia:

I tak art 2 Konwencji nr 87 brzmi:

" Pracownicy i pracodawcy bez jakiegokolwiek rozróżniania mają prawo bez uzyskania uprzedniego zezwolenia utworzyć organizację wg swego uznania, jak też przystępować do tych organizacji z jednym zastrzeżeniem stosowania się do ich Statutu"

art. 1 Konwencji nr 98 brzmi"

" Pracownicy powinni korzystać z należytej ochrony przed wszystkimi aktami dyskryminacji dążącymi do naruszenia wolności związkowej w dziedzinie pracy. Taka ochrona powinna odnosić się do czynów mających na celu ; a/ uzależnienie zatrudnienia pracownika od warunku, że nie przystąpi on do Związku Zawodowego lub przestanie należeć do Związku Zawodowego"

W punkcie 3 Porozumień Gdańskich Rząd PRL zobowiązał się dodatkowo do przestrzegania obu tych Konwencji. Zasadę wolności związkowej pracowników przyjmuje też zarejestrowany przez Sąd Najwyższy Statut NSZZ "Solidarność"

W § 5 Statutu stwierdza się wprost, że Związek zrzesza pracowników zatrudnionych nie tylko na podstawie umowy o pracę, ale również na podstawie mianowania. Zasada wolności zrzeszania się w Związki Zawodowe znalazła swój wyraz również w projekcie Ustawy o Związkach Zawodowych uzgodnionych przez Komisję Prawną Rady Państwa ze wszystkimi Związkami Zawodowymi

W punkcie 6 a i b uzgodnionych założeń Ustawy potwierdzano, że " Związek Zawodowy mogą tworzyć i do niego należeć osoby świadczące pracę w ramach stosunku pracy, bez względu na podstawę tego stosunku i stanowisko ". Jedynym wyjątkiem są żołnierze zawodowi i niezawodowi, osoby spełniające zastępczo obowiązki służby wojskowej, funkcjonariusze MO i służby więziennej, którym prawo tworzenia i zrzeszania się w Związki Zawodowe nie przysługuje pkt 6c:

Sądy w Polsce nie są, nigdy nie były i nie będą przyczółkiem militarnej czy paramilitarnej instytucji. Dlatego niezrozumiałe są powody, dla których pracownicy wymiaru sprawiedliwości mają być pozbawieni prawa zrzeszania się w Związki Zawodowe.

KZ NSZZ "Solidarność" w Sądzie Rejonowym w Chełmie przesłała na ręce Marszałka Sejmu PRL telegram, w którym stanowczo protestuje przeciwko takiej regulacji prawnej. Biorąc pod uwagę fakt, że pracownicy mianowani stanowią bardzo liczną grupę pracowników, pozbawienie ich prawa zrzeszania się w Związki Zawodowe stanowi groźną próbę rozbicia NSZZ "Solidarność" i oddzielenie inteligencji od klasy robotniczej.

Na zakończenie godzi się też przypomnieć treść art. 1 dotychczas obowiązującej Ustawy o Związkach Zawodowych z dn: 1 lipca 1949 r./Dz.U. Nr 41 poz.293/. Art 1 ust. 2 " znosi się wszelkie pozostałe w spadku po rządach kapitalistycznych przepisy, które ograniczały prawo robotników i pracowników umysłowych do dowolnego zrzeszania się w Związki Zawodowe, poddawały działalność Związków Zawodowych nakazowi władz administracyjnych oraz przyczyniały się przyczyniały się do rozbijania ruchu zawodowego"

No właśnie. Jakiż to spadek stanowią proponowane próby drastycznego ograniczania wolności związkowej i rozbicie naszego Związku ???

Przewodniczący KZ NSZZ "Solidarność"
w Sądzie Rejonowym w Chełmie
sędzia - Janusz Rowicki

przy stole i z robotnikami, z NSZZ "Solidarność" ustalić nowe ceny, takie - które wyzwolą bodźce ekonomiczne i usatysfakcjonują ludność miejską! Powólcie nam tylko - robić!

Intencje polityki Rządu są oczywiste. Zamiarem reżimu jest ostrze całego protestu społeczeństwa skierowanego przeciwko władzy rozbić na dwie części i skierować miasto przeciwko wsi, lub odwrotnie!

W tym celu w naszym odczuciu utrzymuje się na siłę wyniszczającą politykę rolną. Ktoś ciągle jeszcze wierzy, że Naród Polski pokona się przez rzucenie go na kolana z głodu! W tym tkwi przyczyna zwlekania z reformą!

W chwili, gdy Narodowi grozi głód, a głód białkowy jest faktem istniejącym od kilku miesięcy, Rząd nadal eksportuje mięso i jego przetwory do wielu państw świata, mówiąc, że jest to konieczne do utrzymania rynków zbytu!

Co jest ważniejsze - życie i zdrowie naszego Narodu - czy rynki zbytu ?

Nic nie usprawidliwia przetrzymywania w portach mięsa, zamiast skierować go na uzupełnienie masy mięsnej na kartki! W sytuacji w jakiej się znajdujemy - eksport żywności jest działaniem na szkodę naszego Narodu! Dewizy należy zdobywać naszymi surowcami, których mamy, poza Związkiem Radzieckim w Europie najwięcej. Ale dlaczego sprzedajemy np. srebro w sztabach a nie w produktach gotowych czy w półproduktach? Tym samym dając przy okazji pracę tysiącom ludzi dodatkowo: To samo dotyczy cynku, ołowiu, miedzi! Dlaczego mamy linie elektryczne stalowe, a nie miedziane czy z dodatkiem miedzi? Nawet dzieci ze szkoły podstawowej wiedzą, że najlepiej prąd przewodzi srebro, ale nikt go nie stosuje z uwagi na cenę! Natomiast wszędzie stosuje się miedź! W stalowych liniach elektrycznych tracimy 1/3 części produkowanej energii elektrycznej! Jaki kraj na to stać?? Uzależniamy się od innych krajów jak samobójcy!

Jak można mieć pretensje do rolnika polskiego - gdy na jego potrzeby pracuje zaledwie ok 4 % naszego przemysłu, podczas gdy w państwach zachodnich wskaźnik ten sięga 25 %? Czyż punktu widzenia polskiej gospodarki potrzebna była Huta Katowice? /nie ujęta zresztą w planie pięcioletnim 1970 - 75/. Zamiast budować elektrownię w Połańcu, mocę przerobową skierowano na potrzeby Huty. Efektem tego jest brak prądu elektrycznego!

Zamiast doinwestować kolejnictwo - zaczęto budować azerokotorową, /o rozstawieniu szyn w normie radzieckiej/ linią na potrzeby nam obce! tzw. LHS! Obecnie koleje nie są w stanie przewieźć pożądanej masy towarowej!

Zamiast budować fabryki papieru w Kraju, budujemy na Syberii, wlektrownię atomową na Ukrainie, w sytuacji gdy w kraju żadnej tego rodzaju nie ma! Doliczmy jeszcze olbrzymie koszty gazociągu o bardzo wątpliwej dla naszej gospodarki potrzebie! Nie wykorzy tuje się kupowanych, drogich licencji!

Uzależniamy się nawet od bankierów zachodnich, i to kraj, który mamy nazywać oficjalnie - socjalistycznym!

Dlaczego Rząd zwleka z samorządem i to prwadziwym, a nie malowanym jak chce Rząd? Dlaczego władza blokuje wszystkie inicjatywy społeczeństwa? Czy Rząd nie rozumie, że w zaistniałej sytuacji są one jedynym ratunkiem dla zmęczonego do granic wytrzymałości Narodu?

Dlaczego atakuje bezwzględnie i w najbardziej perfidny sposób nasze bratnie Związki: NSZZ "Solidarność", NSZZ RI "Solidarność"? Środki masowego przekazu zachywiają się nienawiścią do naszych Związków, a mówiąc ściślej do 3/4 Narodu polskiego!

Wielokrotnie słyszymy, że już niedługo będziemy wieszać Wałęsę i Jego popleczników - i to mówią działacze partii, i co ciekawe wcale się z tym nie kryją! Czytak ma wyglądać współpraca? Dobrze wiemy, że dobrobyt Narodu nie zależy od ilości wyprodukowanej żywności czy artykułów przemysłowych; można produkować dużo i nic z tego nie mieć!

Przypominamy Panu Wojewodzie wypowiedź prof. Krasińskiego, który

zapowiedział nam dostatek pieczywa i to co najmniej w 30 gatunkach po podwyżce cen! Czy profesor będąc przedstawicielem Rządu powinien tak się błażnić ?

Pieniądz nasz gwałtownie traci na wartości, jest właściwie świstkiem bez pokrycia! Czy mamy sprzedawać swoją pracę za bezwartościowe świstki ? I co z nimi mamy robić ? Czy my wszystko mamy oddawać za darmo i to w rzeczywistości nie zawsze dla Narodu ?

Bardzo nam przykro, że nie możemy wierzyć w dobre intencje Pana, Panie Wojewodo i Rządu. Zaostrzenie z jego winy i partii sytuacji w Kraju, doprowadzenie na krawędź katastrofy narodowej, nastąpiło w imię czego ? Utrzymania swoich antynarodowych przywilejów ? Przywilejów garści ludzi, którzy chcą mieć monopol na władzę, prawdę, manipulowanie społeczeństwem i sprzedawanie go ?

Dziękujemy również sąsiadom za dobre rady! Szkoda tylko, że im nikt nie powiedział, że nasze Związki są autentycznymi Związkami robotników, rolników są egzemplifikacją hasła głoszonego od dawna - "PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!"

Stara metoda wszelkich dyktatur - dziel i rządź! niestety jest już w Polsce nieaktualna!

Dlatego też, Panie Wojewodzie Chełmski, dopóki Rząd i jego przedstawiciele nie będą wiarygodni dla Narodu, ten apel pozostanie na papierze! A jeżeli wytworzy się sytuacja krytyczna spróbujemy innej drogi, by pomóc naszym siostram i braciom w miastach, ale już nie za Waszym pośrednictwem

Z up. Woj. Komitetu Założycielskiego
Przewodniczący NSZZ RI "Solidarność"
w Chełmie

Eugeniusz Wilkowski

ZBLIŻA SIĘ ZIMA ...!

Brak węgla, obawa przed zimą - już teraz daje się we znaki ! Zaniepokojeni ludzie krążą wokół składu opału z wykupionymi /nawet przed trzema miesiącami/ kwitkami, bezskutecznie usiłując je zrealizować!

Węgla brak - a ścieleń, nie ma go w dostatecznej ilości. Szczęśliwcom można nazwać tego, kto jest już zaopatrzony w opał na zimę! Wg danych uzyskanych z WZSR w naszym województwie na cały sezon grzewczy potrzeba 240:000 ton węgla! Z tego zrealizowano dotychczas niecałe 50 %!

Nie lepiej sprawa się przedstawia z węglem w zakładach produkcyjnych, i tak : w Kombinacie Cementowym z uwagi na brak węgla od września sukcesywnie wyłączane są linie produkcyjne - aktualnie moc produkcyjna Kombinatu Cementowego wykorzystywana jest zaledwie w 50 %!

Tak, zima będzie ciężka !
Będziemy marzli nie tylko w kolejkach, w pracy lecz i w domach ...!

XXXXXXXXXXXX

Tymczasem w punkcie granicznym w Dorohusku odnotowuje się wzmożone dostawy węgla do ZSRR! I tak : w przeciągu miesięcy czerwiec, lipiec i sierpień, września wysłano 126:000 ton węgla.
Eksport trwa nadal ...! /średnio 2,3 składy na dobę!]

XXXXXXXXXXXX

Więc kiedy w zimie zziębnięty i głodny będziesz cępiął w niekończącej się kolejce - niech pocieszeniem dla Ciebie będzie myśl, że w tym samym czasie naszym sąsiadom jest ciepło, miło i przyjemnie!

Barbara Szubert

ChBI nr 24 - - - - - Chełm, dnia 23.09.1981r.!

działania rządu! Dokumenty te zostaną przedstawione Sejmowi PRL!

Po raz kolejny Związek zapytuje: Czy Rząd jest w stanie wyprowadzić kraj z kryzysu żywnościowego czy nie?

Kiedy Związek otrzyma zdecydowaną, jednoznacznie jasną odpowiedź?

Jeśli działania Rządu nie przyniosą spodziewanych rezultatów NSZZ "Solidarność" zwróci się w tej sprawie do Organizacji Narodów Zjednoczonych!

Roman Sznajder

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

L I S T O T W A R T Y

Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych "Solidarność" do Wojewody Chełmskiego, na list otwarty do rolników województwa chełmskiego!

Chełm, dn. 20.09.1981r.!

Alojzy Zieliński
Wojewoda Chełmski!

Deskonale rozumiemy niepokój Pana Wojewody w okresie trudności społeczno-gospodarczych, które możemy porównać jedynie z najgorszymi okresami z naszej historii! Troska Pana Wojewody o brak żywności, nawet na pokrycie zapotrzebowania na kartki, jest godna szacunku i troskliwej uwagi ze strony rolników Ziemi Chełmskiej! My - rolnicy również chcemy by na stołach, nie tylko świątecznych wszystkich Polaków była obfitość jedzenia! Historia wykazała, że jedynie chłopci nigdy nie zdradzili i nie zawiedli swego Narodu, chociaż z innymi grupami społecznymi różnie to bywało! Różne okresy historyczne dostarczają bardzo wiele potwierdzającego materiału! Rolnicy - chłopci polscy, mimo że historia nigdy nas nie głaskała, byliśmy wierni hasłu "ŻYWIĄ I BRONIA!"

I w okresie obecnego reżimu aż nazbyt często byliśmy poniżani, deptano naszą godność, uważano nas za wrogów klasowych! Pamiętamy i pamiętań będziemy kolektywizację, rozkułaczanie, dyskryminowanie naszych dzieci, bo ojcowie mieli kilka hektarów więcej, niż to uważał dygnitarz partyjny! Ponieśliśmy główne ciężary odbudowy gospodarki powojennej, ciężary związane z uprzemysłowieniem i urbanizacją Kraju! Wiesz dostarczyła olbrzymich rzesz robotników wykonujących najcięższe prace! Nasze pieniądze zbierane na Fundusz Rozwoju Rol. były głównie przeznaczane na miliardowe wyrównywanie deficytów gospodarstw uprzemysłowionych - nadziei pełnej kolektywizacji wsi polskiej! A przecież nie każdy gogmat komunistyczny musi być słuszny po wielu latach od jego ustalenia. Przykładem niech będzie Związek Radziecki

- Ta, zostawcie mi Paniczku chociaż te kartki do zjedzenia ...



który mając olbrzymie połacie wspaniałej ziemi ornej, ma na niej ugory, kołchozy, sownochozy i konieczność sprowadzania z zagranicy dziesiątków milionów ton zboża i paszy - i to skąd? I robi to kraj mieniący się posiadaniem najnowocześniejszego rolnictwa na świecie! Dlatego też tak walczyliśmy i nadal walczyć będziemy o uznanie naszego Związku! Jedyne wtedy możemy zapewnić Narodowi dostatek żywności, gdy sami będziemy o jej produkcji decydować, gdy będziemy mogli nie tylko spokojnie pracować, ale i mieć czym pracować!

Rolnicy całej Polski są gotowi do najwyższych ofiar, natomiast partia i Rząd robią wszystko, by nie dopuścić do uspokojenia w Kraju! Mimo obiecanej pomocy i skierowania na wieś środków do produkcji, Rząd nie tylko, że nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań, ale utrudnia osadnictwo w Bieszczadach, Mazurach, Warmii, utrudnia przekazywanie ziemi leżącej odłogiem lub źle uprawianej - rolnikom, a gdy taką ziemię sami zajmują nazywa się ich warchołami, wrogami socjalizmu! Robi się wszystko by podzielić wieś, tworząc Związki mające rzekomo reprezentować mieszkańców wsi, nadal finansuje i dotuje się tzw. samorząd kółkowy i SKR-y, te nieudolne twory, które mają olbrzymi udział w rozkładzie polskiego rolnictwa! Próbuje się wskresić trupa, by móc dalej niszczyć!

Obecnie wojewódzkie i terenowe władze cały swój wysiłek nie kierują na prace gospodarcze, a na rozdzielanie koncesji owemu trupowi i na coraz ostrzejszą i planową walkę z NSZZ RI - "Solidarność" /naczelnicy w tym zakresie otrzymują właściwe instrukcje!'

Dyskryminacja Naszego Związku staje się coraz bardziej jawna! Nie są respektowane porozumienia zawarte ze Związkiem "Solidarność" centralnie i na terenie naszego województwa! Nie bierze się pod uwagę propozycji i uwag dotyczących rozwiązań gospodarczych dawanych przez naszą stronę! Jeszcze przed rejestracją Związku wystąpiliśmy z propozycją ustalenia walki zasad z drożyzną - Wasza strona odrzuciła! Odrzuciliście również lipcowe propozycje ustalenia górnej granicy cen wolnorynkowych! Wiemy, że i w najbliższych dniach, tygodniach, główny Wasz wysiłek skierowany będzie nie na wyjście z kryzysu, a na walkę z nami po podjęciu akcji protestacyjnej przez Nasz Związek! Walczycie z nami i równocześnie kierujecie do nas słowa apelu! My nie odmawiamy ż dnym wyrzeczeń dla Ojczyzny, ale nieudolnemu systemowi pomagamy nie będziemy! Nauczyciśmy się odróżniać interes Narodu od interesu klasy rządzącej!

Szanowny Panie Wojewodo! - musimy wskazać na rzeczywiste przyczyny obecnego stanu! Brak jest sprzętu do produkcji rolnej i nie tylko tego podstawowego! Brak jest maszyn, traktorów, węgla, cegły, cementu, nawozów sztucznych, środków ochrony roślin, podstawowych środków do życia - proszku do prania, mydła itp.

Gdzie są obietniczki Rządu?

Czym mamy produkować? Kiedy upełnorołnimy gospodarstwa indywidualne? Czy fabryki produkujące sprzęt rolniczy muszą go produkować na eksport? A nasi rolnicy może sochą mają drzeć ziemię? Czy może mają posługiwać się narzędziami, których miejsce w muzeach raczej? Czy mamy parować ziemniaki dla trzody chłwejnej? Węgłem eksportowanym do Związku Radzieckiego? Czy ten największy i wieczny przyjaciel nie mógłby w tej tragicznej dla nas sytuacji zrezygnować z tego węgla? Argument, że radzieckie fabryki pracują na tym węglu nie wytrzymuje krytyki! Czy ważniejsze są w tej chwili dla nas radzieckie elektrownie i fabryki, czy groźący u nas głód, zimno i brak energii elektrycznej? Czy radzieckie elektrownie nas ogrzeją i oświetlą nasze mieszkania? Czy zapewnią energię dla naszych fabryk, czy nasz niskokaloryczny węgiel zlewany ropą kupowaną za dolary, by mógł poruszać turbiny w naszych elektrowniach? Kiedy w historii Polski po żniwach brakowało chleba?

W całej 1000-letniej historii zdarzyło się dopiero w ustroju komunistycznym!

Obecna sytuacja, głównie w produkcji zwierzęcej jest wyrazem wyniszczającej polityki cen na produkty rolne! Relacje ich natychmiast muszą być zmienione o czym Pan, Panie Wojewodo doskonale wie! Od zaraz możemy usiąść

SESJA WRN W CHEŁMIE!

12 bm odbyła się dziesiąta Sesja WRN, w której udział wzięli przedstawiciele naszego Związku na zaproszenie Przewodniczącego Prezydium!

Grupa przedstawicielska przygotowała swoje stanowisko w imieniu Związku do dwóch punktów porządku dziennego obrad:

- 1/ W sprawie opinii Komisji Zdrowia o działalności na rzecz ludzi starych w zakresie warunków bytowych oraz opieki zdrowotnej w województwie!
- 2/ W sprawie opinii Komisji i Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego WRN!

Do punktu 1 stanowisko w imieniu Związku przedstawił członek Prezydium Zarządu Regionu dr Janusz Zak! Uwagi zawarte w referacie kol. Zaka zostały przyjęte przez sesję WRN ze wskazaniem realizacji przez Komisję Zdrowia poruszanych zagadnień dotychczas nie prowadzonych!

Odnośnie punktu 2 został on przeniesiony i włączony do referatu Wojewody Chełmskiego o sytuacji społecznej, gospodarczej i politycznej w województwie. Wystąpienie Wojewody można określić jako skromna opinia o wrogiej działalności Związku wśród społeczeństwa przeciwko ustrojowi, porządkowi i partii ile złego zrobił Związek rozprowadzając antyplakaty!

Specjalnie określamy wystąpienie Wojewody Chełmskiego jako skromne, ponieważ dopiero Pan L. Makowski - Prokurator Wojewódzki dał upust swojej nienawiści do Związku, z którą wcale się nie kryje! Nie przytaczamy całości wystąpienia L. Makowskiego, w skrócie można powiedzieć: W imieniu prawa i w jego majestacie Pan Prokurator może opluć Związek ze wszystkich stron! Panu Makowskiemu, w furii wściekłości całkiem odebrał zdrowy rozsądek! O zgrozo! Związek rozpowszechniając plakaty z narysowanymi kartkami z lat 1940 i 1981 porównuje ustrój socjalistyczny do faszystowskiego!

Odpowiadamy więc oficjalnie, że tylko nie myślący zdrowo człowiek może to tak zinterpretować! Nie myśmy przecież doprowadzili kraj do istniejącego stanu rzeczy. To nam przez lata wciskano ciemnotę, że budujemy najpierw pierwszą a potem drugą Polskę! I to myśmy w końcu, doprowadzeni do ostateczności i ogłupieni "propagandą sukcesu" przerwaliśmy wreszcie te koczmarne błędne koło. Pan natomiast w całym majestacie prawa czapkował całemu temu cyrkowi.

Należy podkreślić, że to samo prawo, które Pan reprezentuje w latach 56, 68, 70, 76 skazywano tych, którym ci sami rządzący co dzisiaj, stawiają pomniki i oddają im cześć! Ci sami stróża prawa wyzywali ich od antysocjalistów, wyrotowców, zdrajców Ojczyzny i szpiegów Zachodu - tak jak Pan to robi dzisiaj. Winnych śmierci i upodlen robotników dotychczas niestety nie ukarano, gdyż jest to wygodne dla ludzi pańskiego pokroju!

Pamiętać należy, w imieniu tego samego prawa, którym szarżuje Pan w każdym momencie, skazywano ludzi w 1970 r. w Gdańsku, Wąjherowie /gdzie wówczas Pan był właśnie Prokuratorem/, Elblągu i Szczecinie - po to aby ten cały cyrk utrzymać dla pseudoproletariuszki.

Dziś Prokuratura Wojewódzka w Chełmie rozpoczęła szeroką akcję przeciwko członkom naszego Związku! Zadajemy pytanie: Za co, i czy tylko dlatego, że mówi się prawdę a ona jest niewygodna dla władz?

Marek Kałabuń

UWAGA NA DROGACH I

Na sesji WRN Wojewoda Chełmski podał do wiadomości radnych treść zarządzenia o zakazie poruszania się grup pieszych po drogach publicznych! Uwaga Związkowcy! Poruszajcie się pojedynczo, dwie osoby na drodze to w świetle w/w zarządzenia może być już manifestacją! Chcieliśmy podać więcej szczegółów w sprawie tego zarządzenia, niestety mimo usilnych starań Urząd Wojewódzki odmówił nam przekazania treści zarządzenia!

Marek Kałabuń

ANDRIEJ SACHAROW - W 60 rocznicę urodzin.

Zaczął się podobno na Kremlu, w roku 1961, w czasie oficjalnego bankietu. Jeśli wierzyć rosyjskiemu biologowi - dysydentowi Żoresowi Miedwiediewowi, do Chruszczowa podszedł wówczas pewien uczyony i wręczył mu list. Ten kontakt - komentuje Miedwiediew nie wzbudził niepokoju osobistej ochrony Chruszczowa, ponieważ uczyonym był Andrzej Dmitriewicz Sacharow, jeden z sześciu najwybitniejszych fizyków atomowych, który według obowiązujących reguł mógł zwracać się wprost do Chruszczowa. Dodajmy, że petent miał wówczas 40 lat, od roku 1953 był członkiem Akademii Nauk ZSRR, posiadał kilka nagród państwowych, najwyższych odznaczony trzykrotnie tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej. Wszystkim tym nie sposób było jednak znaleźć wzmianki w żadnych oficjalnych źródłach, ponieważ Sacharow należał do niemałej grupy uczonych "utajnionych", tj. takich, których całe życie, xx z racji prowadzonych badań, otoczone jest tajemnicą, a z reguły dopiero neologoci i wspomnieniapośmiertne ujawniają jak ważnymi byli osobami!

Sacharow - fizyk teoretyk o wielkich zdolnościach, był wykorzystywany w pracach nad radziecką bronią jądrową. Później, stanowczo zbyt pochopnie, prasa zachodnia pisała o nim niekiedy jak o "ojcu radzieckiej bomby wodorowej", co jednak nie była prawdą. Natomiast było prawdą, że wielkie talenty Sacharowa przysłużyły się pracom o charakterze wojskowym. Wkrótce też, jak wielu najwybitniejszych fizyków, m.in. Einstein, zaczął go trapić moralne wątpliwości: czy współpracując przy broni masowej zagłady postępuje słusznie i jaka jest granica jego osobistej odpowiedzialności!

Stąd właśnie zrodził się ów krok na oficjalnym przyjęciu. Jak się okazało, był on decydujący dla przyszłości uczonego. Wręczył wówczas Chruszczowowi protest przeciwko przygotowywanej eksplozji w atmosferze bomby o sile 10 megaton, dowodząc, że będzie to przedsięwzięcie naukowo zbyteczne, a bio logicznie z pewnością szkodliwe. Chruszczow się rozgniewał, eksplozja się odbyła, a Sacharowa przeniesiono na niższe stanowisko!

W roku 1968, najpierw w krajowym obiegu nieoficjalnym a następnie na Zachodzie znalazł się głośny memoriał Sacharowa "Rozmyślenia o postępie, współistnieniu i swobodzie intelektualnej". Opublikowany w krótkim czasie w 10 językach, bardzo żywo przyjęty i dyskutowany tekst ukazał się na kilka tygodni przed inwazją w Czechosłowacji. Toteż oznaki gniewu władz nie dały na siebie czekać - uczyony został usunięty z pracy. W odpowiedzi przekazał wszystkie swoje oszczędności - ok. 140 tys. rubli - na rzecz Radzieckiego Czerwonego Krzyża!

W roku 1970 przyjęto go do innego instytutu na niskie stanowisko - jak to określił dyrektor "w nadziei, że zaprzestanie swoich politycznych występów". Odpowiedzią Sacharowa była energiczna akcja w obronie Żoresa Miedwiediewa, którego władze zamknęły w klinice psychiatrycznej. Pod naciskiem międzynarodowego protestu uczyony został wkrótce zwolniony. Sacharow zaś założył w tym roku Komitet Praw Człowieka i zaangażował się bardzo intensywnie w jego działalność.

Od tego momentu Sacharow poświęca swoje życie wystąpieniom w obronie pokrzywdzonych i prześladowanych. Uczyony - działacz pisze do władz listy w sprawie reform, azykan wobec wierzących; nadużywania leczenia psychiatrycznego, utrudnianie emigracji, dyskryminacja mieszkańców wsi, polityki narodowościowej. Wiele takich wystąpień trafiło do obiegu, zjednując Sacharowowi agromowy autorytet w społeczeństwie. Wyrazem międzynarodowego uznania było przyznanie mu w roku 1975 pokojowej Nagrody Nobla!

Reakcją władz na sacharowskie petycje było głośne milczenie. Poddawano go natomiast policyjnym szykanom, zwłaszcza wówczas, gdy starał się być obecny na procesach politycznych /odważnie towarzyszyła mu w jego działaniach, żona - Helena Bonner/.

Represje wobec Sacharowa osiągnęły punkt szczytny na początku zeszłego roku, kiedy zaprotествоwał on przeciwko agresji na Afganistan. Został wówczas poddany bezprecedensowej i sprzecznej z prawodawstwem karze:

wysłano go do miasta Gorki!

Szło niewątpliwie o izolację, gdyż Gorki jest zamknięty dla cudzoziemców! Zastosowano też środki specjalne: przed wejściem do mieszkania stał milicjant, który legitymuje wchodzących, a niepożądanych przybyszów zatrzymuje / zresztą komisarjat jest tuż obok! Nie przeszkodziło to co prawda wtargnięciu pewnego dnia dwu uzbrojonych "nieznajomych", którzy grozili małżonkom najgorszym, jeśli nie zaprzestaną działalności! Dodatkowym atrozniakiem jest z całą pewnością sąsiadka, zajmująca jeden pokój! Telefonu na wszelki wypadek nie ma. Poczta podlega ścisłej cenzurze! Każdy krok Sacharowa jest śledzony, jego biurko - rewidowane w czasie nieobecności gospodarza, nie rezygnuje się więc z niczego, co może zatrzeć Sacharowowi życie!

Natomiast nie udało się usunąć uczonego z Akademii Nauk. Jego przyjaciel - Piotr Kapica zwrócił uwagę, że istnieje tylko jeden tego typu precedens: usunięcie Einsteina z Akademii w hitlerowskich Niemczech. Po takim stwierdzeniu zrezygnowano z prób i Sacharow nadal jest akademikiem.

Na Zachodzie odbędą się w tym roku, czwarte z kolei "posiedzenia sacharowskie" gdzie składają swe relacje ofiary systemu, aby poinformować opinię publiczną i odczytuje się kolejne przesłane przez uczonego pisma. Jego głosu słucha się zawsze z uwagą, nawet jeśli nie podziela wszystkich poglądów, bo autorytet Sacharowa jest niewątpliwy, a jego światły humanizm budzi sympatię i szacunek!

Andrzej Drawicz

KOMU SZKLANE DOMY?

Totalitarne oblicze władzy rysuje się też wyraźnie i w tym przypadku, w tej ich odmowie socjalistycznej. Nie lubię strajków, ponieważ najdokuczliwsze są one dla samych strajkujących, dla mnie i takich jak ja - ludzi pracujących, zdanych na łaskę, a ostatnio na zupełną niełaskę państwowego monopolu na handel, komunikację i inne służby publiczne! Cóż jednak było robić w sytuacji, gdy władze czynami swoimi zaprzeczają bezczelnie i na każdym kroku głoszonym hasłem o tak zwanej odnowie, o zaprzestaniu zbrodniczych praktyk w gospodarce, polityce i wymiarze sprawiedliwości! Cóż uczynić, jak się bronić, gdy kłamią każdym słowem i ciemnotę nam wciskają z niesłychanym wprost tupetem. Na dowód powołałam się na przemówienie Barcikowskiego na IX Plenum PZPR. Wstydzilibym się teraz przyznać, że jestem zwolennikiem socjalizmu, tak bardzo bowiem skompromitowany jest ten wyraz przez ostatnie trzydzieści parę lat rządów kamaryli zwołującej siebie partią robotniczą!

"Lud traktuje poważnie, co politycy głoszą nieszczerze" - ten cytat stosuje się i do mnie! Poglądy moje opieram na faktach, dla zwiększenia nie zawsze je przytaczam, zwłaszcza kiedy są ogólnie znane! Nazywam rzeczy po imieniu. Nie interesuje mnie, jakie wrażenie to lub inne sformułowanie i na kim, ale interesuje mnie prawda, odpowiedzialność między słowem a faktem! Dlatego mówię:

Sasaryla!
Dłatego stare powiedzenie: "uczciwy rząd nie lęka się opozycji, a uczciwy handel konkurencji" jest paląco aktualne i nie będę silił się na inne sformułowania. Nie podzielam złudzeń, jakie żywi "Solidarność" wiążąca nadzieje, że premier Jaruzelaki unormuje sytuację, wyprowadzi kraj z kryzysu, rzetelnie zrealizuje umowę społeczną. Nie wierzę w to. Wystarczy orientować się, w jakim duchu zawsze pisał i nadal pisze "Żołnierz Wolności" a nie sądzę, żeby znajdował się w opozycji wobec swego zwierzchnika; tylko wręcz odwrotnie!

Na własne M-2 czekamy w kolejce 10 lat, a nawet dłużej. Zaczynając budowę domu jednorodzinnego nie odeszliśmy się bez bankowej pożyczki! Wystarczy nie spłacić na czas jednej z rat i już komornik puka do naszych drzwi!

Byłego Ministra Górnictwa Lejczaka nie dotyczyły te problemy. Zażył sobie willi, która miała stanąć w ciągu 5 miesięcy. Oczywiście wraz z całym wyposażeniem. Tak więc oprócz mebli, dywanów, obrazów musiały znaleźć się także widelce, noże, ręczniki i modrzewiowe łóżeczko dla ... psa!

Domek Zdzisława Grudnia ponad to, że rósł w oszałamiającym tempie, rósł na wartości. Sprowadzone zza granicy różowe marmury spawane były srebrem! Parkiety wykonane z olchowego drzewa. Sanitaria przywieziona z Austrii! Lustra kryształowe, boazeria modrzewiowa automatyczna sauna - także świadczyła o wykwintnym smaku inwestora.

Skąd ONI mieli na to pieniądze? Inspektorzy NIK-u znaleźli odpowiedź na pytanie, które nurtowało całe społeczeństwo. I tak: Wille ministra i wiceministra górnictwa budowała kopalnia "Wujek". Najpierw w y d o t o w a ł a 5,6 mln. zł. A że potrzeby okazały się większe, dołożono jeszcze 2,6 mln. zł; dopisując je do kosztów budowy kopalnianej łaźni. W podobny sposób zakamulowano 138 pozycji wyposażenia Lejczaka o wartości 770 tys. zł.

Poznaliśmy św. Mikołaja, pozostał jeszcze do ujawnienia wykonawca! Budowę i remontem domków jednorodzinnych, a raczej letniskowych, a także willi wojewódzkich notabli, zajmowało się Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłu Wąglowego. Dyrektor BBPW, mgr inż. Marian Lesicki dzisiaj tłumaczy: Zostałem wezwany do wiceministra. Siedział tam Szydłak. Wiceminister stwierdził, że za wszystkie zapłaci... Zarzucają mi, że zrobiłem prezent E.Gierkowi fundując mu warzywnik - szklarnię za 1,5 mln. zł. Wezwał mnie Lejczak i kazał wykonać robotę, i znów nie było dyskusji. Kiedy zapytałem, kogo obciążyć kosztami, otrzymałem polecenie, aby wszystkie związane z warzywnikiem wydatki włączyć w koszty budowanej przez nas fabryki domów.

O szybkim tempie, w jakim powstawały te wille, niech świadczą słowa budowniczego, który pracował na zlecenie Z.Grudnia: "To były najbrudniejsze chwile w moim życiu. Robiliśmy jak opętani. Wszystko, czego żądano, musiało być. Jakby miała być gwiazdka z nieba, to by była."

Tymczasem zwykli obywatele PRL słyszeli wciąż w radiu i telewizji, że się buduje socjalizm! O poświęceniu i wyrzeczeniach, jakie powinni ponieść dla tego najwyższego celu. Zwykli obywatele podejmowali zobowiązania i czyny społeczne. Potem zbierali 20 mld. zł. dla uratowania krajowej gospodarki. Coraz częściej dowiadywali się, że ich przywódcy zbudowali już socjalizm. Socjalizm dla siebie, swoich bliskich i tych, co byli im we wszystkim powolni; A ponieważ w socjalizmie obowiązuje zasada "każdemu według potrzeb..."

W Sierpniu 1980 zwykli, najzwyczajni obywatele PRL postanowili, że zbudują socjalizm również dla siebie. Czy można dziwić się ich pragnieniom?!

W.P. Kozioki!"

Chełmski Biuletyn Informacyjny redaguje Kolegium w składzie:

Marek Orski, Mirosław Ryl, Edward Kozieł, Janusz Zak,

Adres redakcji: 22-100 Chełm, ul. Bojowników o Wolność i Demokrację 7
tel. 545 32, tlx 0643333